



krótko

Jubileusz misjonarzy

KOZIENIEC. Jubileuszowe spotkanie misjonarzy z racji 225-lecia diecezji tarnowskiej odbyło się od 12 do 14 VI. Była część formacyjna, a także dzień skupienia, który zakończyła Msza św. pod przewodnictwem bp. Wiktora Skworca.

– Regularne posłania na misje zaczęły się w diecezji w 1973 roku, ale to 50 lat temu pierwszy kapłan, ks. Jan Jarosz, wyjechał do Brazylii – mówi ks. Krzysztof Czermak, wikariusz biskupi ds. misji i dyrektor Wydziału Misyjnego tarnowskiej kurii.

Od tego czasu na misje posłanych zostało 108 tarnowskich kapłanów. W Paryżu do wyjazdu przygotowuje się kolejnych dwóch księży, dwóch też rozpocznie w tym roku przygotowania w Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie. Diecezja ma 45 misjonarzy.

Cela świętego

TARNÓW. Na deskach tarnowskiego teatru 18 i 19 VI został wystawiony spektakl „Cela Ojca Maksymiliana” autorstwa i w reżyserii prof. Kazimierza Brauna. Prof. Braun po pobycie w Japonii i Polsce, w miejscach związanych z życiem i śmiercią św. Maksymiliana, do tego stopnia zafascynował się postacią świętego, że napisał o nim trzy sztuki teatralne. W swym dorobku ma też ponad 150 widowisk teatralnych i telewizyjnych oraz 40 książek.

Kościół tarnowski przy papieskim ołtarzu

Naśladujcie go!



Tradycyjnie w deszczu pielgrzymi modlili się o świętość rodzin

Diecezja to rodzina rodzin. Dali temu wyraz pielgrzymi na starosądeckich błoniach, w miejscu wizyty bł. Jana Pawła II

Do Starego Sącza 19 czerwca zjechały rodziny, by uczestniczyć w diecezjalnym dziękczynieniu za beatyfikację Jana Pawła II, który 12 lat temu kanonizował księżnę Kingę. Eucharystię o godz. 11 celebrował kard. Stanisław Ryłko, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Świeckich, świadek świętości Papieża Polaka. – Jan Paweł II był zdecydowanym obrońcą rodziny. Naśladujcie go w tym dziele! – ape-

lował hierarcha. Podczas Mszy św. nastąpiło przekazanie relikwii bł. Jana Pawła II Centrum Rekolekcyjnemu „Opoka” w Starym Sączu, które opiekuje się papieskim ołtarzem, starosądeckiemu klasztorowi klarysek oraz trzem wspólnotom parafialnym ze Słopnic, Nowego Sącza i Rajbrotu, które budują kościoły pod wezwaniem błogosławionego. Uczestnicy nabożeństwa dziękowali również za 225 lat diecezji tarnowskiej. Jubileuszowe dziękczynienie zostało złączone z Diecezjalnym Świętem Rodzin. – Witam wszystkie rodziny, a zwłaszcza wielodzietne, także te, które przeżywają próbę rozłąki. Pamiętajmy, że rodzina, która się modli, zwycięży wszelkie przeciwności – podkreślał bp Wiktor Skworec, gospodarz uroczystości. Wydarzeniem zasługującym na uwagę była prezentacja nowo wyświęconych

księży oraz ogłoszenie ich pierwszych placówek parafialnych.

Po Mszy św. rozpoczął się festyn rodzinny zorganizowany m.in. przez Wydział Duszpasterstwa Małżeństw i Rodzin tarnowskiej kurii, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich Diecezji Tarnowskiej oraz Diecezjalne Centrum Pielgrzymowania im. Jana Pawła II w Starym Sączu. – Cieszymy się, że w Starym Sączu zachował się ołtarz papieski, który pomaga nam wspominać wizytę Ojca Świętego – mówią pielgrzymi. Podczas festynu odbyły się m.in. pokaz mody staropolskiej, degustacja potraw regionalnych oraz występ kabaretu OT.TO. – Nasze spotkanie to przede wszystkim okazja do modlitwy o świętość rodzin, ale także możliwość poznania siebie i radosnej zabawy – mówi ks. dr Jan Banach, dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Małżeństw i Rodzin. xzw

Beskidzka wdzięczność

PIWNICZNA. 18 VI zakończyła się realizacja pierwszego etapu projektu „Błogosławione ślady”. – Chcieliśmy podziękować za Jana Pawła II, który jako biskup krakowski wędrował po beskidzkich szlakach – mówi Barbara Talar, współorganizator. W ramach projektu odbyły się m.in.: rajd gór-

ski, premiera oratorium „Psalter górski” do słów Wandy Łomnickiej-Dulak z muzyką Stanisława Dudki, wieczór poetycki autorów z Sądecczyzny, Słowacji i Krakowa, prezentacja tomiku „W myśli Twojej przebywam” oraz wystawa o miejscach, które papież odwiedził na ziemi sądeckiej. xzw



ANDRZEJ TALAR

W projekcie chętnie brała udział młodzież

Prawnicze forum

GRÓDEK N. DUNAJCEM. 13 i 14 VI odbył się w domu rekolekcyjnym Arka V zjazd polskich prawników kościelnych, którzy obradowali nad tematem „Zalety i wady kanonicznego procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa”. W spotkaniu uczestniczył abp Andrzej Dzięga, przewodniczący Rady

Prawnej KEP. – Zaletą procesu o stwierdzeniu nieważności małżeństwa jest pomoc ludziom w uregulowaniu ich sytuacji życiowej, zaś jedną z wad długi czas oczekiwania na wyrok – mówi ks. prof. Tomasz Rozkrut z UJP II w Krakowie, organizator forum. xzw



KS. ZBIGNIEW WIELGOSZ

Ludzie są coraz bardziej świadomi możliwości, jakie daje proces kanoniczny – mówią uczestnicy forum

Siła dętych orkiestr

NOWY SĄCZ. Od 17 do 19 VI odbył się finał XXXIV Małopolskiego Festiwalu Orkiestr Dętych „Echo Trombity”. – Festiwal pozwala na podnoszenie poziomu artystycznego amatorskich orkiestr dętych, doskonalenie warsztatu muzycznego i wzbogacanie repertuaru – informują organizatorzy z MCK Sokół w Nowym Sączu. Do finału z eliminacji, w których wzięło udział blisko 1000 orkiestr,



GRZEGORZ BROZEK

Zeszlorzoczne „Echo Trombity” w kategorii orkiestr parafialnych wygrał zespół z Sobolowa (na zdjęciu w czasie próby)

Dni Techniki Kolejowej

TARNÓW. 17 VI piąty raz w kraju, a pierwszy raz w mieście nad Białą odbyły się Dni Techniki Kolejowej. – Łączą się one w mieście z obchodami 155-lecia kolei w Tarnowie – mówi Krzysztof Jasiński z PKP Cargo. W czasie całego dnia można było zwiedzać miejsca na co dzień zarezerwowane przez kolejarzy na służbie. Widzowie mogli zwiedzać pociąg AKATUS, lokomotywy ED 74, pociąg sieciowy, a także przyrzeć się z bliska pracy m.in. nastawniczego. Swoje umiejętności prezentowali w czasie DTK także funkcjonariusze Służby Ochrony Kolei. gb



GRZEGORZ BROZEK

W czasie Dni Techniki Kolejowej można było zajrzeć tam, gdzie na co dzień pasażerowie zaglądać nie mogą

Mali historycy



JOANNA SADOWSKA

Przedszkolaki chętnie opowiadały o historii Polski i wielkich Polakach

TARNÓW. 16 czerwca w Przedszkolu nr 31 zakończono projekt edukacyjny „Hetman Jan Tarnowski w oczach przedszkolaków” opracowany przez nauczycieli tego przedszkola z racji trwającego roku hetmana. Uczestniczyło w nim siedem tarnowskich przedszkoli oraz szkoła podstawowa z Tarnowca. W jego

ramach odbyła się prezentacja multimedialna, udział w miejskiej inauguracji roku hetmana, rajd przedszkolaków na Górę św. Marcina, zajęcia kulinarne. Zakończenie zbiegło się z podsumowaniem konkursu plastycznego o mieście Tarnowie. js

zakwalifikowano 31 z nich, zatem w Miasteczku Galicyjskim i na sądeckim Rynku zaprezentowało się ponad 1300 muzyków. gb

GOŚĆ TARNOWSKI

tarnow@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 33-100 Tarnów, ul. Katedralna 1
TELEFON/FAKS (14) 626 15 50
REDAGUJA: ks. Zbigniew Wielgosz – dyrektor oddziału, Grzegorz Brozek, Joanna Sadowska

VI Forum Ruchów i Stowarzyszeń Diecezji Tarnowskiej

Kościół jest jak dom

Ponad 500 osób wzięło udział w forum, które odbyło się 18 czerwca w Tarnowie. Jeden z ważniejszych wniosków: będąc katolikiem, nie można być obojętnym wobec świata i siedzieć z założonymi rękami.

Tegoroczne forum odbywało się pod hasłem „W komunii z Bogiem i Kościołem”.

Co moge zrobić dla innych?

– Temat związany jest z rokiem duszpasterskim. Nieodmiennie jednak spotkanie jednoczy członków różnych wspólnot, ale zarazem jest miejscem stawiania pytań: czego oczekuje od nas Duch Święty, co mamy robić w Kościele, bo to, że sami jesteśmy mocni, to mało, ale pytać musimy, co możemy zrobić dla innych – podkreśla ks. Paweł Płatek, dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Ogólnego tarnowskiej kurii, organizator forum. Pierwszym elementem spotkania są referaty. W tym roku głównym prelegentem był kard. Stanisław Ryłko, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Świeckich. – Dzisiejsze

czasy stawiają szczególne zadania wobec ludzi świeckich w Kościele, przy czym bezczynność zawsze była czymś nagannym, i nie można być bezczynnym. Trzeba wiedzieć kim jestem: katolikiem, uczniem Chrystusa, i konsekwentnie w życiu świadczyć o tym – mówi kard. Ryłko.

Trzeba więcej entuzjazmu

Małgorzata i Jarosław Jemiołowie z brzeskiej grupy o. Pio są na forum pierwszy raz. Mówią o nich entuzjaści entuzjazmu. – Jesteśmy wielkimi zwolennikami tego, że ludzie spotykają się w imię Boga. To daje nam siłę do działania i życia. Uczestnictwo w Grupie Ojca Pio, wspólnocie modlitwnej, zmieniło nasze życie. Zachęcamy z powodzeniem do uczestnictwa we wspólnocie innych, jak my



GRZEGORZ BROZEK

Gośćmi tegorocznego zjazdu byli kard. Stanisław Ryłko i ks. prof. Stanisław Longosz z KUL

czterdziestolatków, bo mamy ciężkie czasy, a życie w obecności Boga pozwala dobrze przeżyć swój czas – mówią Jemiołowie. Wśród pięciu paneli wybrali ten poświęcony komunii w małżeństwie. – Szukamy sił i inspiracji, by być świadkami wobec własnych dzieci – dodają. Z Wiktorią Zelek, szefową Stowarzyszenia Miłosierdzia Wincentego à Paulo działającego przy li-manowskiej bazylice, przyjechało kilkanaście osób. – Byłam z forum związana od jego pierwszej edycji, przez prace w Komitecie organizacyjnym. Po 10 latach widzę, że formuła się sprawdza, jest refleksja intelektualna w czasie prelekcji, jest możliwość dyskusji, swobodnej wymiany zdań – mówi.

Marzę o Kościele

– Dwa lata między kolejnymi spotkaniami to czas recepcji. Czas wyciągania wniosków, realizacji

planów i oczekiwań postawionych nam przez biskupa – mówi ks. Płatek. Zdaniem kardynała Ryłko, jubileusz 225-lecia diecezji jest motywem, by z zapalem odpowiedzieć na wyzwanie misyjne Kościoła. – Nie jesteśmy tu po to, by przyglądać się sobie z samozadowoleniem, ale by konfrontować siebie z ogromem zadań ewangelizacyjnych, które stoją przed kościołem tarnowskim – zauważa gość z Watykanu. Są także inne zadania. – Marzę, aby ludzie, także wierzący, coraz bardziej odkrywali tę prawdę, dar Kościoła, jako domu, ze wszystkimi tego jakże bogatymi w tradycji polskiej konsekwencjami. Marzę, by sam Kościół, to znaczy my wszyscy, coraz bardziej odkrywali swą tożsamość i coraz pełniej stawiali się tym, czym jest Kościół: wspólnotą – komunią – mówi biskup tarnowski Wiktor Skworc.

Grzegorz Brozek

Świętojańskie Dni Młodych w Łącku

Dobro wychodzi z ludzi

Kiedyś ŚDM były podsumowaniem roku pracy dekanalnego duszpasterstwa młodzieży. Dziś są czymś znacznie większym.

To jest impreza religijna. Staraliśmy się przełożyć hasło „Kościół domem komunii” na konkrety. Pokazujemy, że chrześcijaństwo jest religią radości, wspólnoty z Bogiem i ludźmi – mówi ks. Tomasz Franczak, organizator ŚDM. W tym roku na scenie zagrały m.in. zespoły Love Story, Regau, Gospel Rain. Tradycyjnie odbyły się rozgrywki sportowe w siatkówkę i piłkę nożną. – To jest tak, że te trzy wspólne dni w Łącku są dla młodzieży zaangażowanej w grupy



GRZEGORZ BROZEK

ŚDM pomagają, by każdy młody człowiek mógł znaleźć swoje miejsce w Kościele

wspólnym, ostatnim przed wakacjami spotkaniem. Ale od dawna przychodzą ci, którym na co dzień czasem daleko do kościoła. Zatem to też sposób ewangelizacji – dodaje ks. Tomasz. Alicja Zasadnia z Czerńca i Sabina Pasternak z Łącka biorą udział w ŚDM od początku. – Teraz nie bierzemy udziału w spotkaniach przyparafialnych, bo z racji studiów często nas nie ma w czasie weekendów, ale zawsze przychodzimy na ŚDM, by skorzystać z ciszy, okazji do refleksji i by pomóc w organizacji. Bo te dni to dziś wielkie święto nie tylko młodych, ale całego regionu, i to święto, które wyzwała w ludziach dobro – mówi. gb

NAJSTARSZA BIBLIOTEKA. Żeby zobaczyć jej skarby, trzeba wejść w ciasne uliczki, gdzie regały piętrzą się pod sufit jak wieżowce. W ciszy blokowisk słysząc sen drzemących opowieści.

tekst i zdjęcia

KS. ZBIGNIEW WIELGOSZ

zbnigiew.wielgosz@gosc.pl

Jedna z nich opowiada o historii sądeckiego miasta książek. Jego założycielem był prof. Józef Szujki. Urodzony w Tarnowie, ale związany z Sądecczyzną przez wuję, którego odwiedzał w Zbyszycach. Ale także przez reprezentowanie ziemi sądeckiej w Sejmie Krajowym. Po śmierci wybitnego historyka, literata i polityka, jego syn – Władysław Szujki – przekazał Nowemu Sączowi testament ojca w postaci cennego księgozbioru. Było to 25 czerwca 1891 roku. Tym samym narodziła się pierwsza w Sączu biblioteka publiczna. – Jej zbiory wzbogaciła darowizna Józefa Wieniawy-Zubrzyckiego, który w 1896 roku przekazał bibliotece także swój dworek – mówi dyrektor placówki Barbara Pawlik. Książki mieszały w nim tylko chwilę, by na dobre osiaść w XVII-wiecznej kamienicy Lubomirskich przy Franciszkańskiej 11.

Skarby

Sądecka Biblioteka Publiczna – bo tak brzmi jej oficjalna nazwa od 1999 roku – jest jedną z głównych w mieście placówek kulturalnych. Zatrudnia 50 pracowników i ma blisko 23 tys. zarejestrowanych czytelników. Obsługuje miasto i region, w sumie 100 tys. mieszkańców. Zajmuje pierwsze miejsce w Małopolsce pod względem liczby czytelników i wypożyczeń. – Obok



Maluchy świetnie się bawią w oddziale dla dzieci



Dyrektor biblioteki Barbara Pawlik zaprasza do odwiedzin placówki

Miasto książek

wypożyczalni i czytelnicy głównej posiadamy również czytelnię informacji biznesowej. A w pięknie odrestaurowanych piwnicach organizujemy wystawy, prelekcje i spotkania z autorami – opowiada dyrektor. Najcenniejszym zbiorem są stare druki, w tym polonica z lat 1562–1800. Orzechowski, Jabłonowski, Sarbiewski, Morsztyn, Petrycy, Rzewuski, Wielopolski, Naruszewicz... to tylko niektóre ze słynnych nazwisk widniejących na stronach tytułowych szacownych woluminów. – Są też książki i gazety XIX-wieczne, rękopisy, druki bibliofilskie, reprinty, ekslibrysy i grafika, fotografie i płytki cynkowe – wyciskają pracownicy działu specjalnego. Wiele ze zgromadzonych dzieł dotyczy dziejów Nowego Sącza i regionu. – Korzystają z nich naukowcy i studenci, ale również ciekawi historii pasjonaci – podkreśla Barbara Pawlik.

W duecie i nie tylko

Biblioteka ze względu na zbiory jest perełką na mapie kulturalnej miasta i regionu. Ale nie tylko. – Od kilku lat organizujemy wystawę zdjęć z historii Nowego Sącza, a przy tym konkurs fotograficzny

dotyczący życia w naszym mieście – opowiada dyrektor. Pokazywanie małej ojczyzny wzbudza wielkie emocje. Ostatnią choćby wystawę obejrzało 4 tys. osób. Ludzie z zaciekawieniem i zdziwieniem odkrywali przeszłość znanych sobie

miejsz w mieście. Niesłabnącym zainteresowaniem cieszą się spotkania z autorami. – Chcemy, by pośród zapraszanych były nie tylko znane nazwiska, ale też twórcy związani z Sączem i Sądecczyzną – podkreśla Barbara Pawlik. W piwnicach



W dziale starodruków

rozbrzmiewają też dźwięki muzyki podczas koncertów. Od dziesięciu lat biblioteka organizuje Sądeckie Duety Literackie. Ich bohaterami jest oczywiście wybrana książka, ale i dwaj krytycy literaccy, którzy podczas spotkania z publicznością spierają się, zachęcając czytelników do sięgnięcia w głąbę prezentowanego dzieła. – A ono jest intensywnie czytane wcześniej podczas zebrań klubów dyskusyjnych, które istnieją w bibliotece głównej i w czterech filiach miejskich, co przekłada się na udział klubowiczów w sporach krytyków – dodaje dyrektor.

Blaski i cienie

Bolączką Sądeckiej Biblioteki Publicznej jest ciasnota. Co roku przybywa 1000 książek, których nie sposób pomieścić w pomieszczeniach placówki. Rosną więc regały, a przejścia między nimi są coraz węższe. – Choć dzięki informatyzacji zbiorów istnieje automatyczna wypożyczalnia, to jednak czytelnicy nie mają swobodnego dostępu do książek – przyznaje Barbara Pawlik. Nie widać, jak na razie, szansy, by to się zmieniło, choć rodzi się nadzieja, że biblioteka zdobędzie nowy lokal dzięki przenosinom policji do innego budynku. Na ciasnocie paradoksalnie zyskują dzieci, które mają swój oddział w innej części miasta. – Zajęcia „Bajka przez okrągły rok” dla przed-



Atrakcją bibliotecznych piwnic są wystawy, spotkania autorskie i koncerty

szkolaków i uczniów pierwszych klas szkoły podstawowej cieszą się tam wielkim zainteresowaniem. Zaś młodzież może się udzielać w grupie teatralnej „Leśne duszki”. Swoje przedstawienia prezentują maluchom – opowiada dyrektor. W oddziale dla dzieci realizowane są również całoroczne programy. – „Kolorowa biblioteka”, „Spotkania w krainie baśni”. Dzieci poprzez zajęcia plastyczne, gry i zabawy poznają książki, świetnie spędzając czas – mówi Anna Kosowska-

Zgrzeblak z oddziału dziecięcego. Działa tam również dyskusyjny klub książki „Zielony wędrowiec”. Zaś młodzież może pokazać swoje talenty literackie i muzyczne w ramach Grupy Artystycznej „Piwnica pod książkami”. Te ostatnie nie mają jednak łatwego życia. Dopóki noszą etykietę „nowość”, dopóty cieszą się zainteresowaniem. A po pół roku trafiają do magazynu, gdzie mogą drzemać w zapomnieniu, czekając na ciepło rąk bibliotekarza, a przede wszystkim czytelnika. •

Zaproszenia

1 VII – sympozjum rozpocznie się dwudniową ogólnopolską Pielgrzymką Nauczycieli i Wychowawców na Jasną Górę. W tym roku towarzyszyć jej będzie hasło „Szkoła we wspólnocie z rodziną i Kościołem”. 3 VII zapraszamy do Tylmanowej, gdzie odbędzie się X Podhalański Festyn Misyjny. Zebrane ofiary będą przeznaczone dla misji ks. Józefa Piszczka w Republice Konga. Początek o 14.00 Mszą św. Tego dnia w Szynwałdzie odbędzie się II Piknik Muzyczny „Stacja Niebo”. Przed publicznością wystąpią m.in. „GPS – Grupa Pana Sławiąca”, „Bethesda” i „FIAT – Zawsze Jestem na Tak”. Początek o 15.00. Rozpoczęły się zapisy na Miasteczko Modlitewne. Wzorem roku ubiegłego KSM organizuje je w Zabawie, od 25 VII do 2 VIII. Informacje – tel. 14 251 32 18. Trwają też zapisy na pielgrzymkę do Santiago de Compostela. W programie również Jasna Góra, Bolesławiec, Lourdes, Biarritz, Finisterre, Fatima, Saragossa, Ars, Altötting, Markt. Wyjazd 25 VIII, powrót 7 IX. Informacje: Diecezjalne Biuro Pielgrzymkowe, Porąbka Uszewska 363, tel. 14 66 56 700, e-mail: biuro@pielgrzymki.tarnow.pl •

Zabierz dziecko do biblioteki

Wakacje nie muszą oznaczać pożegnania z książką. Bibliotekarze przygotowali dla dzieci wiele ciekawych propozycji. Poniżej prezentujemy wybrane:

- Sądecka Biblioteka Publiczna, Oddział dla dzieci, ul. Lwowska 21 „Każy może zostać odkrywcą, każdy może zostać czarodziejem”, 4.07–15.07, godz. 11–13. Zajęcia literacko-teatralne i plastyczne.
- „Bajeczki z misiowej półeczki”, 19.07–25.08, godz. 11–12, każdy wtorek i czwartek. Czytanie, gry i zabawy, zajęcia plastyczne dla przedszkolaków.
- Miejska Biblioteka Publiczna w Tarnowie, ul. Staszica 6 „Palcem po mapie Małopolski”, lipiec-sierpień, każdy wtorek i czwartek, godz. 11–12. W oparciu o książki, gry, zabawy, quizy, zajęcia plastyczne zapoznanie się z najciekawszymi miejscami regionu. Dla dzieci do 12 lat.
- Filia nr 2, ul. Gumńska 25 Decoupage. Cały lipiec, wtorki i czwartki, od godz. 13. Zajęcia plastyczne dla dorosłych i młodzieży
- Filia nr 8, ul. Traugutta 1 (CKM) „Czytanie na trawie”. Od wtorku do piątku (jeśli dopisze pogoda), godz. 10–12. Plenerowe zajęcia literackie.
- Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Żabnie „Wakacyjne wędrowki z Bolkiem i Lolkiem”. Przez całe wakacje. Zajęcia literacko-plastyczne. Praca z tekstem, ćwiczenia logopedyczne, małe formy teatralne.
- Filie w Bobrownikach Wielkich, Niecieczy, Niedomicach, Otfonowie Cykl zajęć literackich, plastycznych, teatralnych. Lipiec, wtorki i czwartki, godz. 10–13.

Z Tarnowa do Harvardu

Jak działa świat

To młodzieniec roztropny, który mnoży Boże talenty. Tym samym pokazuje, że warto mieć marzenia.

Piotr Gałuszka niedawno zdał międzynarodową maturę w Anglii. W czerwcu przyjechał do rodzinnego Tarnowa, ale już myśli o kolejnym wyjeździe. Tym razem do USA. W Tarnowie ukończył Gimnazjum Dwujęzyczne im. św. Kingi i dwie klasy szkoły muzycznej II stopnia.

– Gdy zastanawiałem się nad wyborem szkoły średniej, brałem pod uwagę V LO w Krakowie lub III LO w Gdyni z międzynarodową maturą – mówi. Wybór padł na Kraków. – Argumentem przemawiającym za tą szkołą była uniwersytecka klasa matematyczno-fizyczna z autorskim programem nauczania dr Dagmary Sokołowskiej z UJ – dodaje. Ale w Krakowie uczył się tylko rok. Jako licealista wziął udział w programie kwalifikacyjnym Towarzystwa Szkół Zjednoczonego Świata im. prof. Pawła Czartoryskiego. To organizacja, która podejmuje starania o stypendia w renomowanych zagranicznych szkołach



Folder z benedyktyńskiej szkoły w Anglii to jedna z wielu pamiątek Piotra

średnich. Otrzymał je w benedyktyńskiej Worth School w Wielkiej Brytanii. – Nauka tam dała mi nową perspektywę i wpłynęła na mój światopogląd – dodaje. Tam również dał się poznać jako pilny, a przede wszystkim zdolny uczeń. Efektem jest choćby udział w Międzynarodowej Olimpiadzie Lingwistycznej, która odbędzie się

w lipcu w USA. – Może to zabrzmiało naiwnie, ale zawsze chciałem wiedzieć, jak działa świat, więc zdobywam wiedzę w tym kierunku – dodaje. To też tłumaczy wybór Harvardu, gdzie naukę rozpocznie już we wrześniu. Marzenia się spełniają. – Nie trzeba się ich bać – dodaje.

ak

Dębicka Bicyklomania 2011

Trend wolności



GRZEGORZ BROŻEK

W tegorocznej edycji imprezy wzięły udział także siostry służebniczki

„A rower jest wielce OK” – śpiewa w znanej piosence Lech Janerka. Podobne zdanie ma także co najmniej kilka setek dębiczank.

Ponad 300 rowerzystów wzięło udział 11 czerwca w piątej, dorocznej Bicyklomanii. – Zazwyczaj co kilka dni siadam na rower, ale że jest mało ścieżek, dziury w drogach, ruch uliczny, to jazda czasem bywa ciężka. W grupie jeździ się znacznie bezpieczniej i przyjemniej – mówi Patryk Ziarko, gimnazjalista. Rower Cezarego Grabosia jest mocno wyjeżdżony. – Robię dłuższe trasy, po 30–40 km. To duża satysfakcja przejechać taki kawałek drogi. Jazda pozwala utrzymywać formę. Najważniejsze, że jest tak samo dobry dla wszystkich, bez wzglę-

du na wiek. To relaks dla każdego – przekonuje Cezary. Coraz więcej ludzi korzysta z tej formy rekreacji. – Na początku transformacji w Polsce rower był dobrem, które ludzie chcieli mieć tak samo jak nową pralkę czy odkurzacz. Dziś to moda w pozytywnym sensie, trend, świadome korzystanie z wolności, jaką dają dwa koła – komentuje Bogdan Brzuszek, wiceprezes produkującej rowery firmy Arkus-Romet z Podegrodzia, współorganizator Bicyklomanii. 11 czerwca kolarze amatorzy pokonali w dwie strony 40 km do Kamionki. – Angażujemy się w takie akcje, bo chcemy popularyzować sport rowerowy, który daje zdrowie ciału i pozytywnie wpływa na kondycję psychiczną ludzi – dodaje Bogdan Brzuszek.

GRZEGORZ BROŻEK

Festyn ekologiczny w Żabnie

Kwiaty za graty

Niepotrzebne przedmioty, zużyte sprzęty AGD czy makulatura to wbrew pozorom rzeczy bardzo wartościowe. Przekonali się o tym uczestnicy Eko-pikniku, który odbył się 12 czerwca w Żabnie.

Na zaproszenie firmy recyklingowej Stena, i dzięki wsparciu sponsorów każdy, kto przyniósł elektrośmieci czy papier, otrzymywał sadzonki kwiatów. W ciągu jednego dnia zebrano ponad 3 tony odpadów elektrycznych i 800 kg makulatury. – Wprowadzamy odpady w nowy cykl życia, pokazujemy, że można z nich wiele odzyskać, a w konsekwencji polepszyć kondycję środowiska naturalnego. To przekonuje, bo ludzie

są coraz bardziej świadomi i wiedzą, że od nich zależy, czy będą mieć czysty las, świeże powietrze – mówi Andrzej Nowakowski, dyrektor Platformy Żabno firmy Stena Recycling. Nie może nam być obojętne, gdzie trafiają nasze śmieci. – Segregacja i recykling to jedyna droga. Niebawem wejdą nowe regulacje, które składowanie na wysypiskach uczynią jeszcze droższym niż teraz. Jedynym korzystnym, także ekonomicznie, wyjściem jest odzyskiwanie surowców – podkreśla Stanisław Kusior, burmistrz Żabna. Gmina ta jest jedną z bardziej ekologicznych w Polsce. Niebawem ruszy gminny zakład recyklingu w Niedomicach.

gb



W czasie festynu żabnianie i mieszkańcy regionu przynieśli ponad 3 tony elektrośmieci

Pielgrzymka w hołdzie bł. Janowi Pawłowi II

Błogosławione ślady

W ciągu 27 dni przejechał 4,5 tys. kilometrów, a każdy dzień to rok pontyfikatu.



JOHANNA SADOWSKA

Tarnów był jednym z wielu przystanków na pielgrzymkowej trasie

Czwartek 23 VI był ostatnim dniem rowerowej pielgrzymki Marka Śledzia z Legnicy. Każdego dnia odwiedzał on inne miasta, które nawiedził Papież Polak w czasie swego pontyfikatu. Wyruszył 27 maja z Legnicy. Po drodze odwiedził m.in. Opole, Sosnowiec, Kraków. Tydzień później był już w Tarnowie. Potem Zamość, Radom, Ełk, Gdańsk, Kalisz, Płock. Meta była na Jasnej Górze. – Od lat razem z przyjaciółmi z Akcji Katolickiej działającej przy parafii św. Jana Chrzciciela w Legnicy jeżdżymy papieskimi szlakami – mówi cyklista. Tym razem jednak wybrał się sam. – W roku wyniesienia na ołtarze Jana Pawła II pragnąłem podziękować za jego pontyfikat – mówi

kolarz. Dziennie pokonywał średnio 180 km w skwarze i deszczu. – Ja pedałowałem, ale nie jechałem sam. Czuję, jak modli się w mojej intencji sztab ludzi, a w przyczepce wiozłem intencje, które rozdzielałem na kolejne dni – dodaje.

ak

Stowarzyszenie „Arka”

PORADNIA SPECJALISTYCZNA Tarnów, plac Katedralny 6, tel./fax 14 621-01-91

TELEFON ZAUFANIA nr 19487

ODDZIAŁY TERENOWE:

Bochnia, ul. Bernardyńska 14, tel. 14 611 95 95

Dębica ul. św. Jadwigi 9, tel. 14 681 81 41

Mielec, ul. Arczewskiego 2, tel. 17 773 08 09

Nowy Sącz, pl. Kolegiacki 1, tel. 18 547 49 70

Warto się zastanowić

felieton

KS. ZBIGNIEW ADAMEK

zadamek@is.net.pl

Wymagania, jakie postawił Chrystus swoim uczniom, a które zapisał dla nas święty Mateusz w swojej Ewangelii, może stawiać tylko sam Bóg. Nasz stosunek do tych wymagań oraz stopień ich wypełniania jest miarą, na ile wierzymy w to, że Chrystus jest Synem Bożym.

Telewizor też może uzależnić!

Zostań w realnym świecie

Krucjata Wyzwolenia Człowieka z Dębicy w ramach działalności edukacyjnej od kilku lat organizuje konferencje o uzależnieniach.

Choć grupa powstała z uwagi na najbardziej rozpoznawalne w Polsce uzależnienie od alkoholu, to chcemy wychodzić do innych i zwracać uwagę na inne zniewolenia, które są coraz powszechniejsze – mówi s. Justyna Papież, służebniczka krucjaty, moderator grupy. Stąd pomysły otwartych dla wszystkich konferencji tematycznych. Odbywają się regularnie od kilku lat. Ostatnia, 9 czerwca, była poświęcona tematowi „Media a uzależnienia”. Iza i Bogdan są animatorami

gb



GRZEGORZ BROŻEK

– Musimy troszczyć się o to, by realny świat naszych dzieci mógł być równie atrakcyjny jak ten tworzony przez media – mówi M. Więczkowska



Pamięć kojarzy ich ze sztuką, którą chronili, promowali i tworzyli na większą chwałę Bożą.

Dzięki nim diecezja szczeni się najstarszym muzeum diecezjalnym w Polsce, bogactwem artystów ludowych, a także dziełami znajdującymi się w wielu kościołach i domach

Esteci w sutannach

Ks. Józef Bąba (1849–1936), założyciel muzeum diecezjalnego, rektor seminarium, postawił sobie za cel ochronić przed zniszczeniem zabytki sztuki kościelnej. „Ileż cennych tkanin, obrazów, rzeźb większych i mniejszych służba kościelna zaprzepastała, wyrzucając je z kościoła jako stare graty albo sprzedając za bezcen przygodnym handlarzom” – pisał w pamiętniku. Chciał je zachować nie tylko „dla potomności”, ale również dla przyszłych księży, by w przyszłości uczyli się strzec dzieł sztuki w kościołach. Zbiory muzeum pomieścił początkowo w seminarium, w sali sypialni dla kleryków. Uroczyste otwarcie zaś muzeum nastąpiło za bp. Łobosa w 1888 roku. W zbieranie dzieł sztuki włączyli się także księża.



Księdzu Bąbie zawdzięczamy zachowane piękno średniowiecznej sztuki sakralnej

Z czasem zbiory były tak pokaźne, że nie mieściły się nawet w trzech salach seminarium. W 1933 roku były wystawione w ratuszu, a po wojnie w trzech kamieniczkach przy katedrze. W organizacji muzeum pomagał ks. Bąbie ks. Franciszek Leśniak, „esteta”, pierwszy wykładowca historii sztuki kościelnej w seminarium. Dziełem założyciela opiekował się ks. Bulanda, a potem ks. Władysław Smoleń. Dzięki nim ocalała m.in. unikatowa kolekcja średniowiecznego malarstwa cechowego i rzeźby z terenu Małopolski, ze szkoły krakowsko-sądeckiej. Można ją podziwiać do dziś.

Miejsca – Ludzie – Wydarzenia

Przyjaciele piękna

Odkrywca talentów

Lekceważyli ich sąsiedzi z okolicznych wsi. Nie wiedzieli jednak, jakie siły drzemią w mieszkańcach Paszyna. Odkrył je ks. Edward Nitka (1919–1981), długoletni proboszcz tamtejszej parafii. „Gdy obejmowałem Paszyn, miałem 13 lat kapłaństwa i naprawdę małą kolekcję staroci. Pamiętam, jak zachodził do mnie głuchoniemy Wojciech Oleksy. Często oglądał moje świątki i wyrażał swój podziw za pomocą migów: głaszcząc się po sercu i potakując przyjaźnie głową” – wspominał ks. Nitka. Ów Wojciech rzeźbił, zachęcony do tego przez proboszcza. Jego prace zyskały wielkie uznanie wśród znawców sztuki ludowej. W ślady Wojciecha poszli inni, rozstawiając wykpiwaną wioskę na cały świat. Ależ się mieli sąsiedzi z pyszna, gdy oglądali programy o Paszynie w telewizji i czytali o tamtejszych artystach w gazetach! Ksiądz Nitka zgromadził bogatą kolekcję malarstwa i rzeźby ludowej na plebanii, tworząc muzeum dla eksponatów. Długie lata opiekował się nim następca ks. Nitki ks. Stanisław Janas. – Nie ustaje zainteresowanie Paszynem. Przyjeżdżają naukowcy i studenci, na przykład z Nowego Jorku, Hamburga, z Ukrainy i Czech, ale też autorzy rzeźb, którzy opuścili rodzinny Paszyn – opowiada obecny proboszcz ks. Jerzy Bulsa.

Kronikarz świata

Żeby poznać artystę, trzeba odwiedzić jego ojczyznę. Tak jest z ks. Stanisławem Nowakiem ze Starego Wiśnicza (1924–1999). W tamtejszej galerii, umieszczonej na piętrze remizy, cieszą oczy pejzaże rodzinnej wsi malarza, zda się, że pachnie skoszoną łąką albo dojrzewającym w snopach zbożem. Urzekają stare chałupy z kwitnącymi sadami. Częstym motywem malarstwa ks. Nowaka jest też starowiśnicki kościół i blisko leżący zamek Lubomirskich. – Malował też portrety i świętych. Wykonał stacje drogi krzyżowej i kilka polichromii kościelnych – mówi ks. dr Władysław Szczebak. Ksiądz Nowak studiował cztery lata na ASP w Krakowie jeszcze jako świecki. Studia dokończył po święceniach kapłańskich. Malarstwa uczył się u Ignacego Pieńkowskiego, Fryderyka Pautscha oraz Jerzego Fedkowicza. – Gdy pracował jako wikariusz w Łękawicy, to każdej młodej parze ofiarowywał swój obraz, najczęściej Serce Pana Jezusa – wspomina były proboszcz w Starym Wiśniczu. Ksiądz Nowak kilka lat przed śmiercią spędził w rodzinnej wsi. – Wywoziliśmy go w plener, a on zabierał sztalugi, podobrazia i farby – opowiada bratanek malarza, Jerzy Nowak. Z tych „podróży” powstała kronika świata, którego już nie ma. Ale warto ją zobaczyć.

Ks. Zbigniew Wielgosz



Ksiądz Edward Nitka z paszyńskimi artystami



Autoportret ks. Nowaka na tle jego obrazów